

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Śrzedę dnia 10 Marca v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmi. w powie
dn. 8 średnia.		27 cal. 5 63, lin.	+ , 1 67 stopn	Zachodni	Pogoda
dn. 9 średnia.		27 — 4, 8, —	— 1, 5 —	Zachodni	Pogoda
dn. 10 godz. 6		27 — 1, 8, —	— 2, —	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta senacka z dnia 28 lutego ogłosiła następujący

Wypis z dzienników komitetu ministrów dnia 3go i 10go lutego 1820 roku.

Na sessyi dnia 3 lutego czytana była zapiska ministra skarbu pod dniem 2gim lutego z Nrem 158 (kancellarya), zapisana do protokółu komitetu pod N. 254, względem objaśnienia artykułu taryffy o napojach gorących — W układzie taryffy roku 1797, 1811 i 1816, pod nazwiskiem wódki francuzkiej, araku, szromu, rumu, i t. d. zawsze się rozumiała zwyczajna moc tych napojow od 7° do 10°, a zatem i cło, od wprowadzenia ich naznaczone, pobierane było tylko od tego stopnia mocy; od wódek zaś wyższej mocy czyli spirytusow, na zasadzie osobnego rozporządzenia kolegium handlowego, komory pobierały cło od liczby stopniów półtora albo dwa razy. Tym sposobem i w układzie terażniejszej taryffy, dla uniknienia niewyrozumiałości, w pobieraniu cła od wódek zwyczajnych rozmaita moc mających od 7° do 10° pod artykułem napoje napisano: „Arak czyli rak, rum, szrom i wódka francuzka wszelkiej mocy od ankara 9 rubli srebrem.” Ale o wódkach mających wyższy stopień mocy nie niewspomniano; z czego mogło nastąpić niewyrozumienie i dla komor i dla handlujących. Zatem minister skarbu, polecił Naywyżey ustanowionej kommissyi spraw handlowych i celnych, wezwawszy znajomych z doświadczenia i znajomości samych mających zakłady i handlujących wódkami w powszechnem zgromadzeniu rzecz tę rozpatrzeć. Co wypełniając kommissya czyniła doświadczenia mocy różnego stopnia wódek i spirytusow zagranicznych, za pomocą tutejszego wilczka i zagranicznego agrometru; przeglądała zagraniczne *preis-kuranty* i ustawy względem pobierania tam akcyzy od wódek i spiritusow; a nakoniec zgodnie z wnioskiem właścicielow zakładów i kupców, postanowiła: 1) przez zwyczajną moc napojow, wyrażonych w taryffie, rozumieć od 7° do 10° podług naszego wilczka i od tej mocy bez różnicy stopniow pobierać naznaczone cło w taryffie. 2) Jeżeli po puszczeniu wilczka okazywać się będzie moc wyżey 10°, jednak nie wyżey 15°; przeto jako z tego stopnia mocy otrzymuje się półtora raza więcej wódki zwyczajney, od

ankarka takiego spirytusu pobierać i cło jak od półtora ankarka, t. j. po 13 r. 50 k. 3) od ankarka zaś spirytusu, mającego mocy wyżey 15°, z którego wychodzi 2 razy więcej wódki, pobierać cła jak od dwóch ankarków, t. j. po 18 r. sr. Minister skarbu, zgadzając się na ten układ, uznaje za rzecz koniecznie potrzebną, objaśnić w taki sposób znajdujący się w terażniejszej taryffie artykuł o pobieraniu cła od napojow gorących, i podać to do powszechney wiadomości drogą ogłoszenia przez Rządzący Senat. — Komitet, znajdując przerzeczony objaśnienie istotnie potrzebnem, postanowił: prosić o Naywyższe zezwolenie podać to do powszechney wiadomości przez Rządzący Senat. Na sessyi dnia 10 lutego komitetowi oświadczone, iż Cesarz Jmć zezwala na to postanowienie.

DOKONCZENIE INSTRUKCYI DLA SENATORÓW WYŚLANYCH DO GUBERNII DLA POZYSKANIA NIEDOPŁAT. (Ob. N. 29).

§ 10) *Niedopłaty podatkow od włościan obywatelskich i skarbowych i od wolnych ludzi.* O pozyskaniu tych niedopłat wydane prawidła w różnych artykułach manifestu z dnia 16 maja 1811 i ukazow z dnia 23 lutego 1816 i 7 listopada 1818 roku, przez których ściśle wykonanie i te podatki w niedopłacie zostawać nie mogą przy nieopieszale działaniu ziemskiej i miejskiej policyi, które w przeciwnem zdarzeniu same podpadają odpowiedzialności.

§ 11) *O niedopłatach dochodow z majątkow skarbowych, arendownych i starościńskich.* Ściśle wykonanie prawideł, zawartych w konstytucyi 1775 roku w punktach 5 i 6, tudzież w ukazach z d. 17 lipca 1806 i z dnia 24 grudnia 1807 roku, a ponowionych ukazem z dnia 7 listopada 1818 roku, nie dopuściłoby zbieraniu się tego rodzaju niedopłat, których znajdowanie się należy bezpośrednio do winy powolności miejscowych zwierzchności, pod rozmaitemi pozorami pobłażających nieregularności płacących, a zatem samych siebie poddających zupełney surowości prawa.

§ 12) *Niedopłaty dochodow z artykułow czynszowych (brocznych),* niezwłocznie powinny być uzyskane z ewikcyi zabezpieczających pewność opłaty, z odebraniem samych tych artykułow od nieakuratnych w opłacie dla oddania we władanie innym.

§ 13) *Niedopłaty poszlin od praw kupnych*, zgoła exystować nie mogą, osobliwie zaś nownie gromadzić się nie powinny, bo urzędy, w których się przyznają akta przedaźne nie powinny ich wydawać właścicielom majątkow, ani podawać we władanie przed uzyskaniem ustanowionych prawami poszlin. Dla tego same te urzędy powinny teraz ze swojej własności odpowiadać za dopuszczenie i zostawienie tego poboru w niedopłacie. Niedopłaty zaś tego rodzaju lat dawniejszych przy czynności zwierzchnictwa gubernialnego, dawno już uzyskane być powinny przez środki, w prawach przepisane, za niewykonanie których, same powinny podlegać odpowiedzi.

§ 14) *Rekruckie składkowe i inne z tej części pieniądze*, powinny na mocy wydanych w tej rzeczy urzędów wchodzić za każdym naborem do tegoż terminu, jaki dla zebrania samych rekrutów naznaczony, a przy surowym dozorze tych prawideł, bez jawnego pofolgowania i niepieczołowitości gubernialnej zwierzchności, niedopłaty tego poboru zgoła dopuszczone być nie mogą.

§ 15) *Prawidła postanowione względem sztrafów i skarbowych pozyskań wszelkiego rodzaju*, potwierdzone w całej swej mocy w 7mym artykule Naywyższego manifestu z dnia 16 maja 1811 roku, a ściśle i bez pofolgowania ich wypełnienie w 8mym artykule włożone na odpowiedzialność rządu gubernialnego i szczególną cywilnego gubernatora, a zatem niepozyskanie tego rodzaju niedopłat, dowodząc nietroskliwości tych urzędów i osób, powinno naostatku sięgnąć na nich całą surowość prawa.

§ 16) Senator, dawszy tym sposobem zalecenia, komu wypada względem niezwłocznego uzyskania niedopłat wszelkiego rodzaju podatkow, poborow, sztrafow i skarbowych uzyskań, nie przestaje na samém tylko rozrządzeniu; ale we wszystkich miejscach, na które włożone jest wykonanie, sprawdza samo działanie wykonania osobiście albo przez osobnych urzędników podług swojej uwagi, a w przypadku nieskuteczności, niestaranności lub zaniedbania, z winnymi postąpi podług § 5go.

§ 17) Senator, przy rozpatrywaniu wiadomości o niedopłatach i wywód działań około ich pozyskania, takż i podług wiadomości, przez siebie samego otrzymanych, jeśli odkryje, że niektóre z nich zostają nieuzyskanymi dla prawnych przyczyn: w tedy robi swój wniosek, o rozłożeniu na terminy, albo, jeżeli z prawa wypadać będzie o ich zniesieniu, i komunikuje ministrowi skarbu względem utwierdzenia tego wniosku porządkiem ustanowionym.

§ 18) Senator względem uczynionych przez się w gubernii rozrządzeń, około rychłego uzyskania niedopłat i o postępach w ich wykonywaniu, komunikuje ministrowi skarbu i w tymże czasie donosi Rządzącemu Senatowi.

§ 19) Wszystkie wydatki, które się uczynią na wysłanie senatora i jego podróż, po ukończeniu w gubernii przejrzenia działań względem niedopłat, zyskują się z tych, którzy się stali winnymi, że się te niedopłaty zebrały, względem czego minister skarbu czyni swe przedstawienie do Rządzącego Senatowi.

Na autentyku podpisano: *Prezydent Komitetu Ministrów X. Piotr Łopuchin.*

KRÓLESTWO POLSKIE.

D. 6 marca w stolicy królestwa zakończył życie JW. JX. Jan Klemens Gołaszewski, biskup augustowski, senator królestwa, urodzony r. 1748 w województwie podlaskiem. W roku 16tym wstąpił do misyonarzów. Słynął wymową zostając przez 10 lat na kaznodziejstwie. W nowej dycezyi wygierskiej był oficyalem, mianowanym przez biskupa Karpowicza. W r. 1809 otrzymał poświęcenie biskupie i zasiadł w senacie księstwa warszawskiego: w r. 1812 był członkiem rady konfederacyi jeneralnej. Panujący Monarcha ozdobił go orderem *ś. Stanisława* i mianował członkiem kommissyi wyznań religijnych i oświecenia krajowego. Opatrzony najsświętszymi sakramentami przeniósł się do wieczności o godzinie 4 zrana. Pogrzeb odprawił się w kościele *ś. Krzyża* w obecności biskupów, senatorów i ministrów, i t. d.

Dnia 25 lutego odprawił się w kościele archikatedralnym warszawskim *ś. Jana* obrządek włożenia palliusza na JW. *Szczepana Holowczyca* arcybiskupa warszawskiego i prymasa Królestwa Polskiego, znaku władzy metropolitalnej, i przywiązanych do niego niektórych obrzędów kościelnych, jakich arcybiskup, nie mając palliusza, sprawować nie może. Dopelniał tego obrzędu JW. *Prażmowski*, Biskup Płocki. Lud zgromadzony w ten dzień na nabożeństwo do kościoła, znajdował się na tym obrzędzie, któremu po odebranych Paluszu tenże JW. Arcybiskup pasterskie dał błogosławieństwo.

N I E M C Y .

Ryzki *Zuschauer* zawiera z *Erlangen* pod dniem 6 lutego: Na żądanie mogunckiej kommissyi śledczej, ostawienie syna pewnego bardzo poważanego weterana w literaturze, króleski sąd apellacyyny *ansbachski*, udał się do ministerium sprawiedliwości o rozkazy na szukanie i przytrzymanie. Ministerium nie tylko oświadczyło, iż podług konstytucyi bawarskiej, *nikt nie może być wymowny zpod właściwego sobie sądu*, ale też to swoje oświadczenie do wszystkich sądów apellacyynnych rozesłało, dla wykonania w podobnem zdarzeniu.

F R A N C Y A

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 26 lutego. *Monitor* uwiadamia, iż wiele osób otrzymało przez pocztę, tak nazwane przyjacielskie ostrzeżenie, że ich oskarżono, i że za swoją polityczną opinią oddani są pod tajemny dozór zwierzchności. Zamiarem takowego postępowania złe myślących i rewolucjonistów jest, ażeby spokojnych obywateli zastraszać i wzbudzić w nich nieufność przeciw władzy rządowej, która czuwa nad utrzymaniem porządku i spokojności publicznej. Jednakże w czasach naszych, kiedy rozsądek powszechny wzmocniony jest nauką doświadczenia, podobne usiłowania nie mogą mieć żadnego skutku. Zresztą wzięto już ślad, który odkryje rozsiewaczów podobnych pogłosek: będą oni pociągnięni do sądu, gdzie należyta nagrodę odbiorą.

Zajmują się ciągle myślą zamknięcia teatru *Opéry* i przyłączenia budowy tej do biblioteki królewskiej, nowy zaś teatr *opéry* wybudować na placu *Caroussel*.

Adjutant Xięcia Berry, Hrabia Clermont Lodeve, miał powiedzieć zaraz po wykonaném przez *Luwela* morderstwie: Stałem obok Xięcia; była noc; obadwaśmy stali obrócenii tyłem do *Luwela*; czemuż się potwora ten nie omylił i nie wziął mię za Xięcia?"

Przed kilką nocami młody jeden człowiek był tak zuchwały, iż podał oddziałowi straży pod ratuszem stojącej proklamacyą buntowniczą. Dowodzący oficer *Pelletier*, stary wolontier królewski, kazał go natychmiast przytrzymać.

Izba parów pociągnęła już 17 osób do indagacyi w sprawie *Luwela*. Uwięziono też niektórych.

Sprawa pikera *Bizeul* ma się rozpocząć dnia 28 t. m.

Hrabia *Graffulhe*, par Francyi, umarł ze skutkow. wrażenia, jakie śmierć Xięcia Berry na nim sprawiła. Morderca miał wprzód zamiar dopełnić swej zbrodni w domu tego hrabiego. — Markier *Paulmier*, który naprzód poymał mordercę, odbiera ze wszystkich stron podarki i nagrody. Tak on jako i strzelec gwardyjski *Desbierz* otrzymali od Króla pensyą. — Powiadają, że *Louvel* chciał siebie udusić. — *Gazeta Journal de Metz* zaręcza, że *Louvel* począwszy od roku 1814 nie stąpił nogą w *Metz*. Naówczas dał się z tém słyszeć, że zapożno przybył do *Metz*; że kilka dni wprzód mógłby ztamtąd pójść na *Elbę* i mieć robotę. — W lutym 1815 list z podpisem *Louvel* miał przyjsz do wieśniaka jednego, imieniem *Coupon*, pod *Grenoble*. List ten został przejęty; uwięziono pomienionego *Coupon* i badano. Jednakże rzecz ta nie pociągnęła wtedy żadnych skutkow.

Gazeta w Bordeaux wychodząca donosi co następuje: „Zaledwo się bednarz jeden tego miasta dowiedział o śmierci Xięcia Berry, zawołał natychmiast, dobrze, jeden — mniemy! i dla tego jeszcze się raz napiję! Napił się i padł nieżywy apoplexyą uderzony.

Terazniejszy Xążę *Eliasz Decazes* urodził się 1731 w *St Martin en Leye* pod *Libourne* w departamencie *Girondy*. Skutkiem szczególniejszych względów wychowany w *Paryżu* w szkole politechnicznej, umieszczonym był bardzo młody przy dworze *Ludwika Bonapartego*, a potem został sekretarzem (*secrétaire des commandemens*) przy Pani (*Madame*) *Letycyi* matce *Bonapartego*. Mianowany był później sędzią trybunału 1. instancyi, a wkrótce potem sędzią *appellacyinym* w *Paryżu*. Za powrotem *Bonapartego* z *Elby*, pozostał wprawdzie na swym urzędzie, lecz bronił z największym zapalem sprawy Króla, opierał się dzielnie installacyi mianowanego przez *Napoleona* pierwszym prezesem paryskiego sądu *appellacyynego*, Pana *Gilbert des Voisins* (na miejsce Pana *Seguier*) i oświadczył przy tej okoliczności, iż *Bonapartego* nie może inaczej uważać, jak tylko za przywłasczyciela. Ten zrzucił go z urzędu i wygnał z *Paryża* z rozkazem udania się do rodziny swej do *Libourne* i zostawiania tamże pod dozorem. Dowiedziawszy się on o bitwie pod *Waterloo* i abdykacyi *Napoleona*, powrócił do *Paryża*, i za przybyciem tamże Króla, mianowany został od niego, na przedstawienie *Fuszego*, prefektem

policyi *Paryża*. Z jego rozporządzenia aresztowano *Labeledoyera* i *Neja*. Gdy *Fouche* zniewolony nawalem okoliczności, musiał wyjsz z kolegami swymi z ministeryum i nowy stanął skład rządu naczelnego, podał go Xiążę *Richelieu* na ministra policyi w miejsce *Fuszego* i Król przychylił się do tego. Ażeby mógł działać skutecznie przeciw wicherzycielom spokojności publicznej, żądał i otrzymał od władzy prawodawczej ustawę, przez którą on i agenci jego upoważnieni byli, aresztować wszelkie osoby, posądzone o zbrodnię przeciw osobie i władzy Króla, rodzinie królewskiej lub bezpieczeństwu państwa, i brać do tymczasowego więzienia, bez obowiązku oddawania ich w ręce sądów. Po ucieczce *Lavaletta* powstało przeciw niemu pierwszy raz w izbie deputowanych. Od tej chwili wzmagalo się woiaz nieporozumienie między nim i dającymi ton w izbie deputowanych. Podczas rozpraw nad prawem amnestyi mówił z zapalem przeciwko proponowanemu przez kommissyą izby deputowanych wyjątkom od tegoż prawa. W tym czasie wyniosł go na stopień Hrabiego Król, którego odtąd woiaz szczególniejsze posiadał zaufanie. Doszczętnie jego zwaśnienie się z ówczasową izbą deputowanych, pociągnęło za sobą naprzód odroczenie, a potem rozwiązanie oneyże. Późniejsze jego stosunki dostatecznie wiadome.

Pewna prywatna osoba kazała tu w królewskiej mennicy wybć medal na Xiążęcia Berry z wizerunkiem Xiążęcia i napisem: *Pugione percussus, periit 13 februarii 1820. Gallia spem suam, conjux amantem, milites duces, pauperes patrem perdidere.* (Przesztyty sztyletem, poległ dnia 13 lutego 1820. *Francya* utraciła w nim swą nadzieję, żona lubego męża, żołnierze wodza, ubóstwo oycy.)

Na cudzoziemców przybywających teraz do Francyi zwrócone jest baczne oko. — Z *Lille* przyciągnąć mają dwa pułki gwardyi do *Paryża*. — Z powodu przybycia do *Paryża* i w przyległe okolice licznych oficerów, w służbie niezustających, przedsięwzięte bydz mają ścisłe śledzenia, a wypłata połowicznego żołdu na czas wstrzymaną.

Ustanowiona kommissya w izbie parów do badania zabójcy Xiążęcia Berry nie skończyła jeszcze swych czynności.

Tutejsi zagraniczni posłowie złożyli dnia 21 b. m. zwłokom Xięcia Berry ostatnie uczczenie.

Louvel dostaje teraz na żądanie, i wino przy jedzeniu. „Śmierć moja niezawodna, powiedział on: lecz choć wprzód spokojnie jeść i spać i nie pytam się o resztę.“ — Nie ma on w *Wersalu* innych krewnych, jak tylko stryjka i siostrę. W dzień dokonanego zabójstwa śniadał u nich. Siostra jego dowiedziawszy się o tem, zachorowała nagle i umarła przed dwoma dniami. W *Paryżu* ma jeszcze jedną siostrę.

Kochanka *Luwela* miała zeznać ważne rzeczy. Instrukcyja jego sprawy nie skończy się pewnie przed dwoma miesiącami.

W procesie *Luwela* otrzymało 17 osób zapowzy sądowe.

Znany professor *Bavoux* twierdził w swoich prelekcyach, iż zabójstwo Xiążęcia nie jest większym występkiem od zabójstwa prywatnej osoby. Za to i za inne zbrodnicze wynurzenia zadeklarowała kommissya publicznego wychowania usunięcie go od urzędu. Lecz za ministeryum *Decazes* nie miano na to względu. *Bavoux* stoi wciąż w kalendarzu politycznym jako professor.

Dnia 15 lutego był pojedynek w lasku buleńskim pod Paryżem między Panem *d'Escq* i Panem *Michaut*, szefem batalionowym i byłym adjutantem marszałka *Masseny*; ostatni wygadawał sprośne rzeczy z okoliczności dokonanego na Xiąciu *Berry* zabójstwa. Pojedynkowali na pistolety; los przeznaczył Panu *d'Escq*... pierwszy strzał, który zaraz przeciwnika swego trupem położył.

Jak rewolucyjne i okropne są nauki ogłaszane przez intrygantów, pokazuje się między innymi z pisma, które P. *St Simon* wydał we Francyi pod napisem: *l'organisateur* (urządzić) i za które został pociągany do sądu. Przytacza w nim jakobińską maxymę: iż śmierć Xiążąt jest bardzo obojętną dla krajów, iż znajdzie się wielu francuzów, którzyby nie równie lepiej miejsce Xiążąt naszych zajmować mogli i t. d. Dziełko to taki miało pokup, iż je 3 razy drukowano.

Podług gazety rzyckiej, *Zuschauer* w mieszkaniu *Luwela* znaleziono, ręką jego spisane wyjątki z różnych gazet, przeciwko *Burbonom* wymierzone, tak, że o jego zadawnionej złości do rodziny króleskiej wątpić nie można.

Następstwo Tronu we Francyi.

Podług salickiego prawa, linia męzka dynastji panującej we Francyi ma w każdym przypadku pierwszeństwo przed żeńską. Dynastia *Burbonów* ze strony męskiej dzieli się na 3 linie, jako to:

A. Linia panująca. W tej teraźniejszej Król jest bezdzietny. Brat jego (Monsieur, Hrabia *d'Artois*) jednego tylko ma teraz syna Xiącia *Angouleme*, dnia 6 sierpnia 1775 narodzonego, a dnia 10 czerwca 1796 z córką *Ludwika XVI* zaślubionego. Małżeństwo to jest dotąd bezpotomne. Xiążę *Berry* dnia 13 lutego 1820 roku zamordowany, który zaślubił sobie dnia 22 maja 1816 roku Xiążniczkę *Neapolitańską*, zszedł z tego świata nie zostawivszy po sobie potomka płci męskiej.

B. Najbliższą linią domu burbońskiego są Xiążęta *Orleans*. Pochodzą oni od *Filipa* pierwszego syna Króla *Ludwika XIII*. — Teraźniejszy Xiążę *Orleans* *Ludwik Filip* ma 4ch synów żyjących.

C. Trzecią linią tegoż domu jest rodzina *Kondeuszów*. Z tej żyje tylko *Ludwik Henryk Józef*, narodzony dnia 13 kwietnia 1756 roku. Nie ma on syna.

Bliższemi, ze względu pokrewieństwa, od linii Xiążąt *Orleans* i *Kondeusza*, do prawa następstwa, są *Burbonowie* panujący teraz dynastji w Hiszpanii, *Neapolu* i *Luce*, z domu *Andegawskiego* (*Anjou*) pochodzący. *Filip V*, król hiszpański, wnuk *Ludwika XIV*, jest ich szczerpem. Zrzekł się on wszelkich praw do następstwa na tron francuzki dnia 1 lipca

1712 roku. Takowe zrzeczenie się wraz z Xiąciem *Asturyi* dnia 5 listopada tegoż roku w zgromadzonej radzie stanu i *Cortes* zatwierdził.

Dnia 15 marca 1713 roku parlament paryżki przyjął zapis zrzeczenia się króla hiszpańskiego *Filipa V*, jako też i zrzeczenie się Xiącia *Orleans* i Xiącia *Berry* względem Hiszpanii, poczem *Ludwik XIV* ogłosił dom Xiążąt *Anjou* nazawsze od następstwa na tron francuzki wyjęty. Widać więc, że rodzina Xiążąt *Orleans* jest teraz bardzo bliska wstąpienia na tron francuzki. Już to po raz drugi zdarza się, albowiem za małoletności *Ludwika XV* właśnie lat temu 100, gdy Xiążę *Orleans* był rejentem królestwa, w takim linia Xiążąt *Orleans* była przypadku.

ANGLIA.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer*, czytamy z *Harlemu* pod 29 lutego: „Rozeszła się wieść, że przeszły środy odkryty został w Londynie zamach na życie ministrów angielskich. Zamach ten miał być skuteczniejszy tegoż dnia wieczorem, w zwyczajnym spiskowych: otoczono dostateczną siłą dom, w którym się zebrali, w liczbie czterdziestu, i wybito drzwi; spiskowi, wzięli się do obrony i zaczęli dawać ognia; urzędnik jeden policyjny (*Richmond Smithers*) został zabity, a wielu raniionych. Dziewięciu (a podług późniejszych doniesień dwónastu) spiskowych poymano, dalszym zaś a między tymi i samemu hersztowi, znajomemu *Arthur Thistlewood*, udało się wymknąć.”

Dalej czytamy w tejże gazecie z *Ham-burga* pod 3 marca: „Listy z *Amsterdamu* donoszą także o niegodziwym spisku w Londynie odkrytym. N. birzy zaś londyńskiej przybito opisanie *Arthura Thistlewood*, a przez nadzwyczajny dodatek do gazety *London-Gazette* pod 24 t. m. ogłoszono 1000 f. s. nagrody za jego pozymanie. Toż samo ogłoszono w *Amsterdamie*, gdzie po wiadomości tej, mnien pytano się o papiery angielskie, aniżeli w dniu poprzedzającym. (Powyższe wiadomości zawiera i gazeta berlińska z d. 7 marca).

CHINY.

Podług doniesień z *Macao* pod 11 tym kwietnia 1819, w Chinach zaczęło się wielkie prześladowanie chrześcijan. Poznanego każdego europeczyka mają i więżą; toż samo robią z każdym kapłanem krajowcem. Innych chrześcijan, którzy wiary odstąpić nie chcieli, na większe daleko męki do *Tartarii* wysyłają. W roku bieżącym w samym wikaryacie *Suicuen*, 200 chrześcijan na wywiezienie oczekiwano. W całym państwie jest teraz tylko 10 misyonarzów, w *Pekinie* 5, którzy tajemnie tylko z krajowcami komunikować się mogą. Biskup pekiński próżno starał się, pod tytułem matematyka, do dycecyi swej powrócić. Pomimo to jednak wszędzie się pomnaża chrześcijan liczba: w samym wikaryacie *Suicuen*, gdzie przed 50 laty najwięcej 5 do 6,000 ich liczono, teraz jest więcej 60,000. (*Zusch.*)

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 30.

Wilno dnia 10 marca v. s. 1820 roku.

— W i l n o. —

Umieszczamy podany rachunek z koncertu danego d. 18 lutego przez amatorów i artystów, z którego dochód na lekarstwa dla ubogich tego miasta jest przeznaczony.

Przychód.

Z wyprzedanych biletów 408, licząc bilet po r. 1½, wzięto - - - r. s. 612

Za sprzedanych 54 xiążeczek kantaty, wyjętej z opery Ferdynand Kortez, wchodzącej do składu koncertu, wzięto - - - r. s. 16 k. 20

Niektóre osoby raczyły ofiarować więcej nad cenę oznaczoną biletowi i ta przewyżka uczyniła - - - r. s. 184 k. 97½

Ogół przychodu r. s. 813 k. 17½

Rozchód.

Za sprowadzoną partiturę opery Ferdynand Kortez - - - r. s. 24

Za przepisanie teyże partitury na całą orkiestrę Panu Butkiewiczowi i jego pomocnikom - - - r. s. 49 k. 80

Orkiestrze teatralney, złożoney z osob 26, r. 85

Orkiestrze JP. Statkowskiego złożoney z osob 15 - - - r. s. 25

Trębaczowi JP. Krupowiczowi r. s. 6 kop. 75

Trzem chłopcom śpiewającym w chorze r. s. 3

Korrepetitorowi P. Woyciuszkiwiczowi, za uczenie śpiewu osob, chór składających - r. s. 15

JP. Micewiczowi za strojenie pantalonu i struny do tegoż. - - - r. s. 6 kop. 45

Za wydrukowanie kantaty, afiszow i biletow drukarni P. Zawadzkiego - r. s. 32 kop. 40.

JP. Bitnerowi za najęcie sali z oświeceniem - - - r. s. 40

Za świece woskowe w czasie czterech prób i w dzień koncertu w orkiestrze - r. s. 14

Za robotę stolarską do orkiestry, to jest za ławki i pulpity - - - r. s. 3 kop. 37.

Warcie przy wejściu, dragunom i budnikom - - - r. s. 3

Kassyerowi, stróżom, za przyniesienie i odniesienie krzesel i ławek - - - r. s. 3

Łożmaystrowi za rozniesienie i rozłepianie afiszow. - - - r. s. 2.

Ogół wydatku r. s. 312 kop. 77½

Przychodu było r. s. 813 kop. 17½

Rozchodu - - - r. s. 312 kop. 77.

Pozostało - - - r. s. 500 kop. 40½

Summa ta przeznaczona na lekarstwa dla ubogich chorych w przeciągu całego roku, a zatem z summy tey na miesiąc wypada r. s. 41 kop. 70.

Publiczność tuteysza, umiejąca cenić talenta sztuk pięknych, poniosła dotkliwą stratę w przedwczesnym zgonie JP. Michała Łowczyńskiego, najpiękniejszego dla rodaków nadziei artysty muzyki, który w dniu 19 lutego życie swoje w tuteyszem zakończył mieście.

JP. Michał Łowczyński z rodziców szlache-tnych urodził się w roku 1784 wrześ. 24 w Sie- monie, w dekanacie siewierskim, w wojowództwie krakowskiem, odbył nauki w tamecznych szko-łach pod opieką najzacniejszych osób ducho-wnych tego kraju; w całym też pożyciu słody-czą swego charakteru, uprzejmością w obcowa-

niu i niezatartemi śladami odbytych nauk do-wiodł i usprawiedliwił zacność osób, którym był winien swoje wychowanie. Gdy muzyka prze-mogła skłonności jego, oddał się temu przedmio-towi nie tylko praktyczney nabierając zręczno-ści, ale z takim zgłębieniem zasad szkół wszy-stkich i konserwatoryów muzycznych, które już stawiały go w rzędzie nayskonalniejszych nau-czycieli. Naprzód był obrał sobie skrzypce, na których już grał bardzo pięknie, później cał-kiem do wiolonczelli, wszelkie obrócił swoje u-silności wzięwszy w sposobie grania za wzór pierwszych tego instrumentu artystów, dziś zna-nych Romberga-Lamara i Duportá. Przez publi-czne popisy przekonywał nie raz publiczność, ile już zbliżał się do doskonałości ulubionych w E-uropie swoich wzorów. W młodości swojej odda-liwszy się od krewnych i dobrodziejów, przeby-wał w Gallicyi, nieraz był we Lwowie i Wie-dniu, zawsze pracując w udoskonaleniu się w swo-im przedmiocie; przemieszkował w Oddessie i na Podolu, i wielu tamecznym obywatelom ró-wnie jak w Litwie znany z swego talentu. W ro-ku 1816 w Tulczynie poznał go JW. Hrabia Rudolf Tyzenhauz. Łowczyński przyjął o-bowiązki w domu jego, w których ciągle zo-stawał. Zachorował w dniu 18 stycz. i po-mimo naybiegłęjszych tuteyszych lekarzy, gor-liwe i nayprzyjaźniejsze starania, z najczul-szym żalem tegoż Hrabi Tyzenhauza, znajo-mych i całej wileńskiej Publiczności uległ lo-sowi ludzkiej kolei. Opatrzony śś. Sakramenta-mi jak przystało na przykładnego i bogoboy-nego Chrześcianina, przeniosł się do wieczności.

O g ł o s z e n i a.

1. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu ninieyszem ogłasza się, iż wzięty w gu-bernii kurlandzkiej, niemający paszportu Łotysz Jan, jako bez świadectwa, sprzeczenie i fałszy-wie o sobie powiadający, i niewiedzący jakoby o swojej familii, na mocy Ukazu z dnia 29 au-gusta 1807 roku, uznany przez ten Rząd za włoceggę; a jako do służby woyskowej niemniej i do robot wojennych w fortcach, podług świa-dectwa tuteyszej rekrutskiej izby, dla wieku o-kazał się być niezdatnym, przeto stosownie do rezolucyi tego Rządu w dniu 27 terażniejszego miesiąca lutego nastaley, dla użycia go na o-snowie tychże praw, w miarę sił do robot pod-wiedzą wileńskiej Izby Powszechney Opieki bę-dących, został odesłany do wileńskiej mieskiej policji z warunkiem: izby oddała go do szpita-lu ustanowionego przy kościele ś. Jakóba; a za-tém właściciel jego i zgromadzenie do kogo ten-że Jan należy, lub familia, zechcą dla odebra-nia go przybydź z przyzwoitemi dowodami do wspomnioney Izby Powszechney Opieki. Miasto Wilno 1820 roku mca lutego 27 dnia.

Sowiełnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

1. Komitet powiatowy Oszmiański, za ter-mina na licytację dostarczenia drew, świec i słomy dla woysk w powiecie konsystujących, przeznaczył dnie 20, 22, 25, i na ostateczne przelicytowanie dzień 24 terażniejszego mie-siāca marca; ktoby więc życzył sobie przyjąć obowiązek dostarczania dla woysk takowych ar-tykułow, zechce na wyrażone termina do mia-

sta Oszmiany, do kancelaryi urzędu mojego; jako miejsca licytacji przybydź. Dat roku 1820 mca marca 5 dnia. Marszałek Powiatu Oszmiańskiego Kawaler orderow. Kazimierz Czechowicz

1. My niżej wyrażeni podajemy do wiadomości publicznej, iżby nikt się nie ważył dawać pieniędzy JP. Fryderykowi Rudolfowi na kamienicę na ulicy dominikańskiej pod N. 428 sytuowanej, ponieważ takowa kamienica nie tylko jest zatradowana, lecz na niej zalega więcej długów, których zaspokoić starać się obowiązani jesteśmy. Henryk Hartwich.
Fryderyk Sztettler.

1. Anglik rodem, a teraz rossyjski poddany i obywatel, Jerzy King, poleca względem Szanownej Publiczności swój należycie dobrany skład fajansow angielskich w Rydze, na ulicy Sündergasse, pod N. 28, w nowo założonym magazynie, gdzie się tylko prawdziwy towar angielski sprzedaje. Wyżej pomieniony pochlebia sobie, że należyta usługą zjedna dla siebie względy i zaufanie powszechne.

1. W Uniwersytecie znajdują się zbywające okna stare z ramami i okuciem rozmaitej wielkości, które się będą sprzedawać przez publiczną licytację, życzący kupienia tych okien mają się stawić dnia 15 marca teraźniejszego mca o godzinie 4tej po południu w kolegium S. Jana w sali górnej, gdzie była dawniej Biblioteka. Sekretarz Felix Mierzejewski.

1. Dom dwópiętrowy, z dółem na imbarach przeciw placu pod N. 48 położony, do funduszów plebanii S. Jana należący, będzie się wypuszczał przez publiczną licytację w dzierżawę na lat trzy od 25 kwietnia roku teraźniejszego. Licytacja odbywać się będzie we trzech terminach to jest: 19, 22 i 25, marca teraźniejszego mca na sessyi rządu uniwersytetu o godzinie 4tej po południu. Życzący licytować takowy dom, mają się stawić w terminach oznaczonych, na miejscu posiedzeń tegoż rządu z prawnymi ewikcyami.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

1. Apteka na Rudnickiej ulicy po zeszłym Janie Zeidlerze jest do wybycia, lub zaarędownia; ktoby przeto życzył wejść w umowę opaną, zechce się zgłosić do tejże apteki; a tam o cenie oraz warunkach poinformowanym będzie.

Takowe ogłoszenie może być do Kur. Lit. przyjętym poświadczam. Jakób Towiański Ziemiński Ptu W. Pisasz.

1 Zginał dnia 6 marca 1820 sztuciec instrumentow chirurgicznych (Bindzeich) jednych srebrnych, drugich w srebro oprawnych, w ogóle sztuk 16, sztuciec ten, zewnątrz przytarty, w salfian pasowy jest obłożony, atramentem splamiony wewnątrz manszestrem pasowym wybity składa się pojedynczo. Jeżeliby go kto znalazł, lub wiedział gdzie się znajduje, raczy się zgłosić do Apteki W. Gutta na ulicy Zamkowej. Odbierze przyzwoitą nagrodę.

1 Kto ma dziedziczny folwark o mil 2 od Wilna lub mało daley, mający osady 3 lub 4 włóscian zagospodarzonych, z zabudowaniem odpowiedniem do obszaru ziemi 10 lub 12 włok mieć powinienego, w dobrej przysadzie, niech racz zgłosić się do niżej podpisanego w domie pod N. 6 przy ulicy Ostrobramskiej mieszkającego, a ten okaże chcącego nabyć takowy folwark, z tym warunkiem: aby grunta były nie w szachownicach

znakami pewnymi ograniczony i niezawodną ewikcyą. Takowe doniesienie podpisał Ignacy Rola Gawroński Kom. Troc. Adw.

Ogłasza się poraz drugi i trzeci.

2 Sąd Główny Lit. Wileń. drugiego Departamentu czasowego, w skutek Najwyższego, Imiennego Ukazu, jakowym sprawę obywatelki Gubernii Wileńskiej Anny z Sakowiczow Radziszewskiej pułkownikowej o majątek wielkie sielo w powiecie oszmiańskim po zeszłym jej bracie Józefie Sakowiczu należny, a przez kredytorow zaięty rozsądzić wyjąwszy z porządku zalecono; znajdując że aktozaty do tej sprawy z porządku do wołania są dalekie, a licznym wierzyciele chociaż mają w tym majątku wydzielone schedy, lecz sami w udzielnych majątkach swych mieszkają, a inni w obcey Gubernii znajdując się mogą; tak o takowym wyłączeniu z porządku potrzebują uwiadomienia i czasu do zrobienia gotowości; przeto za rezolucyą na dniu 17 februaryi 1820 roku zaszłą, między innemi postanowił: przez trzykrotną w Gazetach Karyera Litewskiego publikatę uwiadomić wszystkie strony do tej sprawy należące, że po wyjściu sześciu tygodni, od daty powyższej rezolucyi takowa sprawa wołaną będzie. Józef Jeleński Assesor Sądu Gł. Depar. 2go.

Sekretarz Wacław Klukowski.

2. Niestety dla mnie zdarzyło się opuścić czytanie dodatku pod N. 1 Kuryera Lit. w roku idącym. Ostrzeżenie na tych dniach, wprowadziło mnie na drogę wiadomości. Gdybym więc milczeniem moim, nieulegał posądzeniu, tak się tłumaczę na podane w roku 1819, xbra 11 dnia, a umieszczone w dodatku pod N. 1 Kuryera Lit. przez W. Karola Grotkowskiego b. majora wojsk polskich do Publiczności ostrzeżenie. A na przód wydał mi tenże W. Grotkowski w roku 1810 kwietnia 23, oblig na cz. zł. 100, nie pod kondycjami, jak usiłował dowodzić, ale tak jak prostą kartę z wyrazami: wziąłem pożyczylem etc. Powtórze: że oblig jest bez pieczętarzy, to samo przekonywać W. Grotkowskiego powinno, że nadto ufny byłem, a nawet i bez świadectwa, własnoręcznej karcie, podpisowi, a zatem i charakterowi jego. Następnie po ominieniu lat dwóch, kiedym niewiedział zadość uczynienia ani w kapitale, ani w procentach, wprowadziłem sprawę do Ziem. Upits. gdzie na dekrete kontumacyynym rzecz zastanowiona była. Po czém dałem dowody powolności obywatelskiej, w niepopieraniu daley sprawy. Lecz gdy ta żadnego mi dobrego skutku nie przyniosła prócz straty czasu kilkoletniej, za radą mecnassów, wprowadziłem powtórnie sprawę już do sądu Grodz. Wileń. jako miejscem dla siebie zręczniejszego, w którym gdy W. Grotkowski dowodził o sprawie już rozpoczętej przeze mnie na Sądzie Ziem. Upits. a zatem Sąd Grodz. Wileńsk. in ordine złożenia dowodów, sprawę zasuspendował, w ciągu dalszej kolci, będąc zawinionym magistraturze opieki powszechnej wileń. oddałem na satysfakcyą do proporcji, oblig takowy W. Grotkowskiego na cz. zł. 100. Wiadomym zaś jest powszechnie, że magistratura ta z ustaw swoich, dopóty akceptuje satysfakcyą, dopóki dłużnik nie zaprzecza swej należności, a gdy i W. Grotkowskiemu na zapytanie do siebie, zdawało się zaprzeczać, więc i magistratura opieki powszechnej, nieznaglając daley, zlokowała dotąd w archiwum swoim dla pewności, pomieniony oblig. A zatem nie tak jest jak W. Grotkowski usiłował wmówić w publiczność przez

swoje ostrzeżenie że i dekretem Grodz. wileńsk, i rezolucją, Obszernego Prykazu, oblig jako żadnego już niby niemający waloru, zniszczonym został. Niedalekie są wszakże obie te magistratury w mieście Wilnie, łatwo każdy z przeczytania w aktach, o prawdzie, lub fałszu przekona się. Ja tyle tylko pierwszy czuję z doświadczenia na sobie, iż gdyby można było kassować samym sobie przez gazety obligi, ogłaszać samowolnie ich niebyłość lub nieważność, czynić odzew do rezolucyow urzędowych, jakich nigdy nie było, słowem gdyby można, iżby takie sposoby, wszystkim posługiwac mogły generalnie, równo z tém momentem, wielu byłoby kredytorów. a debitora żadnego. Takowe istotne tłumaczenie rzeczy, do wiadomości publicznej podając, własną podpisuję ręką. Datt roku 1820 miesiąca marca 1 dnia.

Antoni Prozor.

Takowe tłumaczenie się może bydź do Kurjera Litt. przyjętym poświadczam. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wil. Pisarz.

2. Uwiadamia się, że majątność Niemież z siedmiu blisko włok gruntu składająca się z zabudowaniem jak napporzadniejszym dwornym, to jest: pałacem i oficyną mieszkalnemi, reyszulnią, stajnią i wozownią, ogrodem fruktowym i warzywnem, zabudowaniem folwarcznym osobnym, chatami 4 poddaniami, i kątniczemi, karczmą, traktyernią, lodownią i browarem, przy traktacie pocztowym Oszmiańskim, o 5 wiorst od Wilna położona, żadnym długiem nieobciążona, z wolnej ręki jest od ś. Jerzego roku b. do sprzedania lub do zadzierżawienia, całkowicie, lub poosobno pałac, a z osobna folwark, ktoby więc sobie życzył w oboim przedmiocie raczy się udać do właściciela mieszkającego w teyże Niemieży na folwarku.

Antoni Tyszkó.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażający się zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie potrzebujący jest wydan.

Roku 1820 mca februaryi 28 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Tadeusz Żółkowski oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał w słowach następnych, oświadczenie imieniem WW. Jana, oycy Ludwika i Franciszka synow oraz nieletniego Stanisława Kazimierzowicza synowca Żółkowskich przeciwko WW. Karolinie z Hamfow wdowie po Michale Żółkowskim matce, Alexandrowi i Ignacemu synom Żółkowskim, Andrzejowi Żółkowskiemu oycu, Katarzynie córce, Andrzejowi zaś zięciowi jego Żłotogurskim czyni się w rzeczy następnej: iż po śmierci Józefa Żółkowskiego w r. 1812 zdarzoney folwark Boreykowszczyzna zwany, w Pcie Wileń. parafii Rukonskiej, położenie mający, pozostał; jakowy do równego działu między żał. i obżał. jako rodzonych bez potomstwa i rozrządzenia zesłego tegoż Józefa braci i synowcow wedle prawa należał, lecz nieżyjący już także Michał Żółkowski, zniósłszy się z obżał., dokument kondyktowy o stworzył w skutek ktorego całą Boreykowszczyznę tudzież wszelki ruchomy i summowny fundusz z największą dalszego rodzeństwa krzywdą zawładnął i sam wkrótce życie ukończył; po zgonie zaś jego gdy pozostali synowie obżał. Alexander i Ignacy Żółkowscy wespół z swą matką pomienioną folwark, całkowicie nąyniestuszniej zająwszy, połowy żał. równym z sobą konsukcessorem postąpić niechcąc, niemniej dalsze fundusze zmarłego brata Józefa oraz przez lat kilka wybierane intraty dotąd w rękę swoim bezprawnie dzierżąc i trwoniąc, o co wszystko pozwani przed Sąd Ziem. Wileń. raz oświadczać stannność, drugi raz się kondemnując naprzemian, wybiegami owemi czynią przewłokę w sprawie i spoznają oczywisty jej rozbiór, na tak więc naganne i niesprawiedliwe z rodzeństwem swoim obżał. po-

stępowania skarżąc się publicznie żał., razem aby nikt zgoła o rzeczoną nieraz Boreykowszczyznę jako w połowie mocą naturalnego spadku do żał. należną i pod procederem będącą w żadne z obżał. układy niewchodził i na oną summ niepożyczał, ostrzeżenie czynią. Utego oświadczenia podpis w protokule taki: jako proszony podpisuję. Edward Woynicki. Zgodziłem Jan Zienkowiec Wileński Ziem. Reg.

Takowe oświadczenie przez Redakcyą Kur Lit. że przyjęte bydź może do druku Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Jakób Towiański Ziem Ptu W. Pisarz

3 Podaje się do wiadomości, iż w roku ominionym 1819 in 7bri niejakis mało rossyaniec imieniem Wincenty, a nazwiska niewiadomy naydując się przez lato w roboczym czasie w pie Zawiley., w parafii Łętupskiej, w zaścianku Maszkowszczyźnie skradł niżej pisaćemu się gotówką rubli sr. 15 i rozmaite gospodarskie rzeczy, anadto, dyplomę wespół z papierami i kwit z Marszałkowskiej Ptu Zawiley. kancelaryi, rodowitości mojej szlacheckiej posługującą, któren jest przymiotami, wzrostu spornego, pleczysty, włos na głowie i wusach czarny, oczy rude, twarz gładka grecka, nosa szredniego mówi z małosossyiska. Więc nappokorniey upraszam jeżeliby się gdzie okazał takowy złoczyńca raczy przez porzednictwo własnego powiatu Ziem. policyi do Sądu Niższego Ziem. Zawiley. wespół z papierami i rzeczoma skradzionemi dostawić. Jozef Żodkiewicz.

3 Roku 1820 mca febr. 26 dnia, podaje się do wiadomości przez trzykrotną awizacyą w gazetach iż dwa domy murowane dziedziczne WW. Stachowskich; jeden żółty zowiący się na wielkiej ulicy nie daleko placu pod N. 202, drugi ray nazwany na rogu wielkiej i niemieckiej ulicy pod N. 328 w mieście Wilnie sytuowane, są do sprzedania, ktoby więc życzył one oba razem czyli też pojedynczo nabyć może w tem względzie ostateczny układ uczynić z WJP. Janem Kontrymem b. Sędzią Gran. Ptu Wileń. mieszkającym w mieście Wilnie na ulicy zamkowej w domu kapitulnym pod N. 146, któremu od aktorow rzeczy jest moc zostawiona, w przypadku zaś gdyby takowe domy sprzedanemi bydź nie mogły, można będzie z tymże W. Sędzią Kontrymem zawierać umowy o kilkoletnią ich arendę.

3. Niżej podpisana w skutek prawa wieczysto przedaźnego od WJPani Maryanny Romaniowey i jej opieki wydanego dnia 24 7bra ominionego roku 1819 w aktach miast Wilna przyznanego, zostawszy aktorką części Kamienicy w Wilnie pod N. 71 położonej, przez takową awizacyą obwieszczam interessowane osoby, aby w swoich stosunkach do funduszu tak JP. Romaniowey, jak oraz zmarłego jej męża regulujących się, w przeciągu sześciu miesięcy od daty niniejszey, po uzyskanie należney satysfakcyi do mnie w témże domie mieszkający przybydź raczyli. Wilno lutego 12, 1820 roku. Maryanna Kadyna-czowa.

Takową awizacyą może Redakcyą w Kuryerze Lit. zamieścić Mateusz Żółkowski RMW.

2. Wyjeżdżają za granicę na miesiący 10 do Prus i Saxonii: obywateli grodzieńscy, starozakonny Jefroimow Abramowicz Gornicki, Mejer Jochelowicz Szyfran, i obywatel kowieński Eliaschow Abelowicz Sołowiejczyk.

2 Odjeżdża na powrót do rodziców za granicę do Prus Ludwik Hartwich.

REJESTR NASION

ze składu Karola Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w Wilnie w magazynie Józefa Kopscha.

Majeran - - - - - za łót jeden	R. K.	18
Tymian - - - - -		18
Saławia - - - - -		12
Rozmaryn - - - - -		18
Basilicum (drobne listki) - - - - -		18
Portulac - - - - -		16
Hiszpańska rzerzucha (Nasturtium) - - - - -		36
Carde Benedicte - - - - -		12
Kalafiory angielskie nayrańsze - - - - -		60
— — — — — naypoźniejsze - - - - -		75
Kapusta biała, ranna, cukrowa - - - - -		15
— — — — — do kwaszenia dwa łoty - - - - -		12
— — — — — naywiększa brunszwicka łót 1 - - - - -		12
— — — — — włoska zielona - - - - -		11
— — — — — żółta - - - - -		11
— — — — — głowiasta wcale czerwona - - - - -		12
Brukiew biała (Obenkohlrahi) - - - - -		8
— — — — — żółta (Unterkohlrahi) - - - - -		6
Salata nayrańsza, angielska, głowiasta - - - - -		18
— — — — — wielka, głowiasta żółta - - - - -		15
— — — — — pstra, głowiasta - - - - -		15
— — — — — zimowa, Endywia - - - - -		12
Pietruszka cukrowa - - - - -		6
Cykoria - - - - - dwa łoty - - - - -		18
Baraki prawdziwe czerwone do ćwikły - - - - -		12
Rzepa biała, ranna, okrągła, maiowa - - - - -		12
— — — — — jesienna, okrągła - - - - -		12
— — — — — mała cukrowa - - - - -		15
Salery wielkie, lipskie, kłębiaste jeden łót - - - - -		12
Rzodkiewka okrągła, miesięczna, czerwona - - - - -		6
— — — — — biała - - - - -		6
— — — — — różna 2 łoty - - - - -		12
— — — — — długa miesięczna różna 1 łót - - - - -		6
Rzodkiew zimowa - - - - -		6
Cébula hiszpańska biała - - - - -		18
— — — — — czerwona - - - - -		18
— — — — — żółta - - - - -		18
Pory zimowe - - - - -		18
Ogórki ranne białe hollenderskie - - - - -		24
— — — — — długie, białe, angielskie - - - - -		24
— — — — — ranne zielone hollenderskie - - - - -		18
— — — — — zielone angielskie - - - - -		18
Jarmusz niski - - - - -		6

K W I A T Y.

Lak (czyli fiołki) złoty, bardzo ciemny paczek	18
Lewkonie zimowa, wszystkie kolory pomieszane	18
— — — — — letnia ditto ditto	18
— — — — — letnia w 20 gatunkach podług Preys Kurantu N. 1 do 20, za 20 paczków	3
— — — — — ditto 10 — — —	150
Malwa dubeltowa w 32 kolorach za 32 paczki	240
Georgina w 20 kolorach N. 264 à 293 za 20 paczków	240
Letnie kwiaty N. 56 do 206 za 25 pacz.	150
— — — — — — — — — 50 pacz.	3
— — — — — — — — — 100 pacz.	6
Krzewy ciągle kwitnące podług Preys Kurantu N. 207 do 264 i od 284 do 336 za 50 paczków	420
Exotyczne, czyli Treybhauzowe rośliny z Preys Kurantu N. 337 do 449 za 25 paczków	420
Species, czyli suszone ingrediencye do zaprawy wiadra wódki na jerafeizę, za paczek	275

3. W ogrodzie P. Strumilty w Wilnie za Rudnicką bramą, znajdujących się w każdym czasie do przedania, podług osobnego katalogu (Preis Courant), różne rośliny ogrodowe, oranżeryjne, i treybhauzowe — Kwitnące lewkonie, pełne fiatki (laki), rezedy, goździki hollenderskie pełne w 30 odmianach i kolorach, róże miesięczne i centyfolie, w różnych gatunkach — W wazonach: kwiaty cebulkowe, jako to: hyacenty w różnych kolorach, narcyzy, amarylisy, tulipany etc. — W wazonach: maliny amerykańskie żółte i czerwone z wielkimi jagodami, truskawki miesięczne zawsze owoc dające — Nasiona wszelkich kwiatów zagranicznych (exotycznych) już aklimatowanych, letnich, długotrwałych, oranżeryjowych i treybhauzowych, paczek kop. 6 — cały zbiór nasion wszelkich rodzajów i gatunków, paczkow 50 rubli 3 — Nasiona Georginów w różnych kolorach, paczek kop. 10 — Nasiona ogrodowe czyli warzywne: jako to: salaty cukrowej ranney, i czerwonej głowiastej, paczek kop. 15 — Brukiew żółta amerykańska, galarepa biała wiedeńska, salery, pory, pietruszka, fasole etc. etc. — Kalafiory angielskie, nasiona doświadczone i pewne, łót kop. 45 — Ogórki białe hollenderskie, zielone angielskie, melony i kawony w różnych gatunkach, paczek kop. 15 — Potrzebujący, w każdym czasie będą usłużeni, przez ogrodnika tam mieszkającego, albo przez pocztę pod adresem Felixa Tarnowskiego w ogrodzie Strumilty, dołączając za przestanie.

3. Komitet Powiatu Upitskiego ogłasza n-1 nieyszém: iż na dostarczenie do miasta Poniewieża drew, świec i słomy dla woyska, będzie odbywać się licytacya w dniach: 20, 22 i 23 mca marca, a przetarg i termin ostatni dnia 24 tegoż miesiąca teraźniejszego 1820 roku; a zatem życzący podjąć się takowej dostawy, zechcą przybyć na terminy naznaczone do miasta sądowego Poniewieża. Dnia 24 februaryi 1820 roku. Marszałek powiatu Upitsk. i kawaler Szymon Zawisza.

3. Dom trzypiętrowy PP. Szulcow położony na rogu Niemieckiej ulicy, a bokiem jednym wychodzący na ulicę Dominikańską, wypuszcza się cały ze wszystkimi pokojami, sklepami, stałniami w arędę roczną lub trzyletnią od dnia 23 apryla roku idącego 1820, życzący go wziąć w dzierżawę, udadzą się do Pani Szulcowej w tymże domu mieszkającej. S. Malewski Opiekun.

3 Pani Latour ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż teatr jey Widoków świata bardzo już krótko zabawi wtuteyszym mieście a potém uda się do Moskwy; cena wycięcia, niżo na jest do dwóch złotych od osób, a jednego złotego od dzieci; codzień zaś nowe widoki ukazywane będą.